Oswajanie komputera. Inaugurujemy cykl szkoleniowy

Kategoria: Styl życia
Opublikowano: poniedziałek, 30, styczeń 2012 23:00
Tadeusz Narkun
Odsłony: 2623

Dzisiaj człowiek aktywny właściwie nie ma już wyjścia i musi przynajmniej w stopniu podstawowym umieć posługiwać się komputerem. Za pomocą komputera i internetu dokonujemy operacji finansowych, robimy zakupy, wybieramy i rezerwujemy hotel, oglądamy filmy, rozmawiamy ze znajomymi i rodziną. Słowem – właściwie na każdym kroku korzystamy z dobrodziejstw tej elektronicznej maszyny, która jest kalkulatorem, maszyną do pisania, długopisem, kinem, teatrem, zabawką, maglem towarzyskim i bóg wie czym jeszcze.

Komputer wkroczył też szeroką falą do administracji publicznej i widok urzędnika z długopisem i kalkulatorem w rękach właściwe już zaniknął. Niestety, zbyt często słyszę bywając z wizytą w różnych urzędach, że właściwie teraz nasi urzędnicy mają podwójną robotę, bowiem zbyt wiele rzeczy trzeba wklepać do komputera, ale i tak załatwić w dawny sposób, czyli na papierze, który wciąż jeszcze bezczelnie króluje w naszej administracji. Często nie dlatego, że prawo tego wymaga, tylko nasza świadomość pozostała jeszcze w nie w dwudziestym, ale w dziewiętnastym wieku, a więc czasie papierów, teczek, regałów i różnych przepastnych archiwów mierzonych w kilometrach.

Barierą jest i to, że jednak dla wielu z nas operowanie klawiaturą i myszką jest trudniejsze i bardziej tajemnicze od długopisu i kalkulatora, bądź nawet liczydeł. Najczęściej też nasza wiedza jest bardzo podstawowa i nie do końca wiemy, co też ten nasz komputer może wymyślić. Otóż on niczego nie wymyśli, jeśli my, ludzie, nie zaprogramujemy go i nie wprowadzimy danych. Bez naszego ludzkiego wsadu komputer to tylko trochę żelastwa, kabli, szkła i plastiku, które bez nas nic same nie zrobią.

I to jest pierwsza i najważniejsza prawda: komputer tylko nas wspomaga i sam nic nie wymyśla tylko przetwarza nasze dane. I to od nas tylko zależy, co mu z tego wyjdzie i czego się my, ludzie, dzięki temu dowiemy. Trzeba go zatem oswoić, a to wcale nie jest takie trudne, jeśli poświęcimy temu trochę czasu. Temu ma służyć rubryka OSWAJANIE KOMPUTERA, w której znajdą Państwo praktyczne i przydatne na co dzień wskazówki, ułatwiające życie z komputerem.

Na pierwszy ogień proponuję jednak trochę uśmiechu i dlatego ten pierwszy odcinek OSWAJANIA KOMPUTERA zakończę zabawnymi przykładami polskich wyjaśnień angielskich nazw komputerowych.

A więc:

- interface – międzymordzie;
- joystick – drążkowy wpływacz na położenie celu;
- mouse – przyłączny przesuwacz stołokulotoczny;
- cursor – migawka pozycjowskaźna;
- plotter – pisakobarw różnofigurowy;
- floppy disc – giętki płaskokrążek informacjonośny;
- compact disc – płaskokrążek lustronumeryczny;
- lightpen – impulsoznacznik ekranoświetlny;
- microdrive – pętlotaśm małokasetkowy;
- hard disc – sztywnopłytowy płaskokrążek informacjonośny.

W następnych odcinkach będzie już bardziej poważnie, chociaż uśmiech zawsze jest wskazany.

Tadeusz Narkun

Phoca PDF